



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

23 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Doliwa

SSN Krzysztof Wesołowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 23 kwietnia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej R.S. i A.P.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 8 listopada 2021 r., VI ACa 1018/20,

w sprawie z powództwa R.S. i A.P.

przeciwko syndykowi masy upadłości Bank spółce akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w części, tj. w punkcie II i zasądza od syndyka masy upadłości Bank spółki akcyjnej w W. na rzecz A.P. i R.S. 9000 (dziewięć tysięcy) złotych oraz oddala apelację powodów w pozostałym zakresie;**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;**
- 3. zasądza od A. P. i R. S. na rzecz syndyka masy upadłości Bank spółki akcyjnej w W. po 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych kosztów postępowania kasacyjnego.**

Adam Doliwa

Jacek Grela

Krzysztof Wesołowski

[S.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr [...] indeksowanego do CHF z 30 października 2006 r. zawarta pomiędzy Bank1 SA. w W., którego następcą prawnym jest Bank S.A. w W., a R. S. i A. P. jest nieważna, oddalił powództwo główne o zapłatę oraz oddalił powództwo ewentualne o zapłatę.

Wyrokiem z 8 listopada 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił ww. wyrok częściowo w punkcie drugim w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powodów 20 735,40 zł oraz oddalił apelację w pozostałej części.

Sąd drugiej instancji ustalił, że 8 listopada 2006 r. powodowie i poprzednik prawny pozwanego zawarli ww. umowę kredytu na 525 300 zł. Zgodnie z harmonogramem, kredyt miał zostać wypłacony w czterech transzach. W żadnym z dokumentów składających się na treść łączącego strony stosunku prawnego nie określono sposobu, w który miało dojść do ustalenia salda kredytu w walucie indeksacyjnej CHF. Powodowie rozpoczęli spłatę począwszy od 7 stycznia 2007 r. Do 24 października 2016 r. wpłacili na rzecz banku 435 280,44 zł. W okresie od 7 stycznia 2006 r. do 24 października 2016 r. po stronie powodów powstała nadpłata 118 641,23 zł.

Pismem z 4 grudnia 2017 r. powodowie złożyli pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w umowie kredytu.

Sąd Apelacyjny uznał za zasadną apelację powodów w zakresie dotyczącym żądania zasądzenia 435 280,44 zł jako zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz pozwanego na podstawie nieważnej umowy.

Sąd drugiej instancji uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia wzajemnej wierzytelności dotyczącej zwrotu świadczenia spełnionego na

podstawie umowy kredytu na rzecz powodów i uznał, że nie było procesowych przeszkód do jego uwzględnienia na etapie postępowania apelacyjnego.

Sąd *ad quem* podkreślił, że przyczyną ustalenia nieważności umowy był brak w niej postanowień określających sposób ustalenia wysokości świadczenia na rzecz banku. Tym niemniej, powodowie przez wiele lat korzystali z kapitału wypłaconego im przez bank, powołując się na nieważność umowy dopiero w piśmie z 11 grudnia 2017 r., doręczonym pozwanemu tego dnia na rozprawie. Zatem dopiero w tym dniu pozwany mógł podjąć kroki zmierzające do postawienia własnej wierzytelności o zwrot świadczenia nienależnego w stan wymagalności i od tej daty rozpoczął bieg - zgodnie z art. 118 k.c. – trzyletni termin jej przedawnienia. Niewątpliwie zatem, w dacie zaistnienia tzw. stanu potracalności, wierzytelność pozwanego uległa przedawnieniu.

Sąd drugiej instancji nie uwzględnił jednak upływu terminu przedawnienia roszczenia pozwanego kierując się treścią art. 117¹ k.c. Sąd wziął pod uwagę istotną różnicę terminów przedawnienia roszczeń powodów jako konsumentów i roszczenia pozwanego będącego przedsiębiorcą. Zwrócił uwagę, że opóźnienie pozwanego w dochodzeniu roszczenia w ramach zarzutu potrącenia nie było nadmierne, a także uznał za sprzeczny z zasadami słuszności skutek nieważności umowy, w wyniku którego powodowie - którzy wykorzystali środki uzyskane w ramach kredytu na nabycie prawa majątkowego o znacznej wartości - nie tylko nie zwrócą pozwanemu otrzymanych kwot, ale uzyskają także dodatkowe przysporzenie majątkowe w ramach zwrotu własnych świadczeń spełnianych na rzecz banku. W związku z tym Sąd *ad quem* uznał, że złożone przez pozwanego oświadczenie o potrąceniu zgodnie z art. 499 zd. 2 k.c. wywołało z dniem 1 czerwca 2021 r. skutek określony w art. 498 § 2 k.c. w postaci wzajemnego umorzenia wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej.

Postanowieniem z 26 stycznia 2024 r. Sąd Najwyższy, na skutek ogłoszenia upadłości pozwanego, podjął zawieszone postępowanie kasacyjne z udziałem syndyka masy upadłości Bank spółki akcyjnej w W.

Orzeczenie Sądu *ad quem* zaskarżyli skargą kasacyjną powodowie zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 117¹ § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że sam wzgląd na zasady słuszności uzasadnia nieuwzględnienie upływu terminu przedawnienia roszczeń, podczas gdy prawidłowa jego wykładnia prowadzi do wniosku, iż poza rozważeniem interesów stron i zasad słuszności konieczne jest zaistnienie przesłanki wyjątkowości, a zatem nadzwyczajności i nietypowości danego przypadku;
2. art. 117¹ § 2 pkt 2 i 3 k.c. przez ich niezastosowanie i nierozważenie w niniejszej sprawie przesłanek w nich określonych, w szczególności charakteru okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez pozwanego, podczas gdy dokonanie tej analizy było obligatoryjne;
3. art. 117¹ § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji nieuwzględnienie upływu terminu przedawnienia roszczenia pozwanego, podczas gdy nie zachodzi „wyjątkowy przypadek”, a charakter okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez pozwanego nie pozwalają przyjąć, że zaistniały względy słuszności;
4. art. 502 k.c. *a contrario* przez jego niezastosowanie oraz art. 498 § 1 i 2 i art. 502 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie skuteczności potrącenia oraz wzajemnego umorzenia wierzytelności, podczas gdy wierzytelność pozwanego nie spełniała wymogów z art. 498 § 1 k.c., zaś z brzmienia art. 502 k.c. *a contrario* wynika, że oświadczenie pozwanego nie mogło zostać uznane za skuteczne, bowiem wierzytelność banku przedawniła się zanim potrącenie stało się możliwe;
5. art. 498 § 2 k.c. przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów wyłącznie 20 735,40 zł, podczas gdy nawet przy przyjęciu skuteczności oświadczenia o potrąceniu, należna na rzecz powodów kwota wynosi 29 735,40 zł (co z resztą znajduje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku).

We wnioskach skarżący domagali się uchylenia wyroku w zaskarżonej części i orzeczenia co do istoty sprawy, tj. zasądzenia od pozwanego na ich rzecz dalszych 414 545,04 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 166 034,92 zł od 7 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty i od 269 245,52 zł od 16 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty; ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna tylko częściowo zasługiwała na uwzględnienie.

Otóż trafnie skarżący wskazali, że zasądzona na ich rzecz kwota została zaniżona o 9000 zł, co jednoznacznie wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku i zawartych w nim wyliczeń Sądu Apelacyjnego (zob. s. 28 uzasadnienia orzeczenia drugoinstancyjnego). Dlatego też w tej części skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu, a z uwagi na zawarcie w niej odpowiedniego wniosku pojawiła się możliwość wydania wyroku reformatoryjnego.

W pozostałej części skarga kasacyjna podlegała oddaleniu, a zarzuty sformułowane w punktach 1-4 jej *petitum* okazały się nietrafne. Pierwsze trzy w istocie zmierzały do podważenia zasadności zastosowania przez Sąd drugiej instancji art. 117¹ § 1 k.c., natomiast czwarty z nich miałby znaczenie tylko wtedy, gdyby poprzedzające go zarzuty odniosły oczekiwany przez skarżących skutek.

Artykuł 117¹ k.c. stanowi:

§ 1. W wyjątkowych przypadkach sąd może, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności.

§ 2. Korzystając z uprawnienia, o którym mowa w § 1, sąd powinien rozważyć w szczególności:

- 1) długość terminu przedawnienia;
- 2) długość okresu od upływu terminu przedawnienia do chwili dochodzenia roszczenia;
- 3) charakter okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym wpływ zachowania zobowiązanego na opóźnienie uprawnionego w dochodzeniu roszczenia.

Nie ulega wątpliwości, że problematyka związana z tzw. sprawami frankowymi od wielu lat nurtuje zarówno przedstawicieli nauki prawa, jak i judykaturę. Dość powiedzieć, nie wnikając nadmiernie w szczegóły, że poglądy doktryny znacząco różniły się w wielu kwestiach, ale co najważniejsze, niespójność rozstrzygnięć była i jest dostrzegana w orzecznictwie. Sytuacja ta stała się płaszczyzną wielu pytań prawnych sądów powszechnych do Sądu Najwyższego, wielu pytań prejudycjalnych

do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak również podejmowania uchwał przez Sąd Najwyższy w składach powiększonych. Mimo tego, w dalszym ciągu trudno było uznać, że w judykaturze ukształtowała się jednolita linia orzecznictwa. W istocie, dopiero uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, (OSNC 2024, nr 12, poz. 118), w pewnym sensie uporządkowała niektóre kwestie.

W ww. uchwale Sąd Najwyższy uznał m.in., że jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się co do zasady od dnia następującego po dniu, w którym kredytobiorca zakwestionował względem banku związanie postanowieniami umowy.

W uzasadnieniu uchwały, w części dotyczącej analizowanego problemu, wskazano m.in., że kluczowe znaczenie dla praktyki orzeczniczej w kwestii określenia początku biegu przedawnienia roszczenia banku miała, mająca moc zasady prawnej, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, w której przyjęto, że kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Jednocześnie podkreślono, że uchwała ta nie doprowadziła do ujednolicenia orzecznictwa sądów powszechnych w kwestii określania początku wymagalności roszczeń stron niewiążącej umowy kredytu o zwrot spełnionych świadczeń.

W dalszej części uzasadnienia wskazano, że w praktyce wola konsumenta co do tego, że nie chce być związany postanowieniem niedozwolonym, jest wyrażana przede wszystkim w sposób dorozumiany w okolicznościach, w których konsument dąży do realizacji swoich uprawnień wynikających z abuzywności klauzuli i - ewentualnie - z niezwiązania umową w całości. Może to nastąpić np. przez wystosowanie do banku wezwania do zwrotu kwot uiszczonych tytułem spłaty rat kredytu, ale także w każdy inny sposób, z którego będzie wynikała wola konsumenta powołania się na niedozwolony charakter postanowień. Jednoznaczna intencja realizacji uprawnień wynikających z abuzywności klauzuli objawia zarazem brak woli potwierdzenia jej obowiązywania. W konsekwencji należy uznać, że od tej chwili niedozwolone postanowienie lub umowa w całości stają się trwale bezskuteczne, co

z kolei sprawia, że powstaje po stronie banku roszczenie o zwrot kwot uiszczonych na podstawie umowy. Roszczenie to ma charakter bezterminowy, a bank na podstawie art. 455 k.c. może wezwać konsumenta do niezwłocznego spełnienia świadczenia z takim skutkiem, że stan wymagalności roszczenia nastąpi kolejnego dnia po powołaniu się przez kredytobiorcę na niedozwolony charakter postanowienia, co na podstawie art. 120 § 1 k.c. jest jednoznaczne z rozpoczęciem biegu terminu przedawnienia.

W praktyce zakwestionowanie przez kredytobiorcę związania niedozwolonym postanowieniem umownym jest najbardziej typowym przypadkiem, gdy można przyjąć, że konsument odmawia potwierdzenia niedozwolonego postanowienia. Nie należy jednak wykluczać sytuacji, gdy prawo konsumenta do potwierdzenia wygaśnie z innych przyczyn. W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, wyrażono pogląd, zgodnie z którym ze względu na pewność prawa należy przyjąć, że zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem konsument powinien wyrazić w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. Jeżeli zaś tego nie uczyni, niedozwolone postanowienie stanie się trwale bezskuteczne (nieważne). Stanowisko to może skłaniać do polemiki; nie zostało również sprecyzowane, czy i w jaki sposób druga strona może wpływać na określenie rozsądnego czasu do potwierdzenia klauzuli. Ostatecznie jednak ten kierunek rozumowania należy zaaprobować, gdyż w innym wypadku konsument, który otrzymał wypłatę kwoty kredytu na podstawie bezskutecznej umowy kredytu, mógłby trwale uniemożliwić drugiej stronie żądanie zwrotu otrzymanej kwoty, jeżeli tylko nie składałby żadnego oświadczenia w przedmiocie woli związania niedozwolonymi postanowieniami. Niemożliwe byłoby wówczas dochodzenie zapłaty rat kredytu zgodnie z umową, gdyż sąd z urzędu musiałby uwzględnić skutki abuzywności klauzul, natomiast żądanie zwrotu nienależnego świadczenia (w postaci wypłaconego kapitału) nie mogłoby zostać uwzględnione z powodu braku oświadczenia konsumenta.

W szczególnych sytuacjach możliwe jest zatem powstanie wymagalności roszczeń banku o zwrot nienależnego świadczenia mimo niepowołania się przez konsumenta na abuzywność klauzuli, co skutkuje również rozpoczęciem biegu przedawnienia z tą chwilą.

Dokładna lektura ww. uzasadnienia uchwały prowadzi do jednoznacznego wniosku, że problematyka wymagalności roszczeń stron umowy kredytu i w związku z tym ich przedawnienia, w sytuacji stwierdzenia abuzywności poszczególnych jej postanowień, wywoływała na przestrzeni lat wiele rozbieżności. Dopiero wspomniana uchwała Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, dwa orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydane w grudniu 2023 r. (C-140/22 i C-28/22) oraz przede wszystkim uchwała Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, doprowadziły do relatywnie powszechnego ujednolicenia omawianej materii.

W nauce prawa przyjmuje się, że art. 117¹ k.c. wprowadza wyjątek od *lex specialis* z art. 117 § 2¹ k.c., uzasadniony względami słuszności, które powinny być oceniane z jednoczesnym rozważeniem interesów stron. Jako wyjątek powinien być interpretowany przy uwzględnieniu wykładni ścieśniającej i nie powinien być nadużywany. Przesłanki wymienione w § 2 nie mają charakteru enumeratywnego, a jedynie typowy, przykładowy, pomocny przy ocenie tego, czy zasady słuszności uzasadniają odstępianie od uwzględniania przedawnienia roszczenia przeciwko konsumentowi.

Nie ulega wątpliwości, że art. 117¹ k.c. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 5 k.c. w odniesieniu do roszczeń dochodzonych przeciwko konsumentowi. Nie oznacza to jednak, że przy wykładni art. 117¹ k.c. nie można sięgać do rozwiązań interpretacyjnych wypracowanych, w szczególności w judykaturze, na kanwie art. 5 k.c. Zresztą wystarczy spojrzeć na przykładowe przesłanki wymienione w § 2 art. 117¹ k.c., aby dostrzec, że tożsame brano pod uwagę dokonując rozważań, czy podniesiony zarzut przedawnienia w okolicznościach danej sprawy może być uznany jako nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

W orzecznictwie i nauce prawa nie budzi wątpliwości możliwość uznania, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Stosowanie art. 5 k.c. pozwala na rozwiązanie w sytuacjach wyjątkowych kolizji dwu wartości: prawa do uzyskania ochrony sądowej oraz pewności stosunków prawnych, wzmocnionej instytucją przedawnienia. Zgodnie z ogólnymi trendami stosowania art. 5 k.c. uważa się, że nieuwzględnienie

przedawnienia roszczenia może nastąpić po rozważeniu wszystkich okoliczności, które miały wpływ na opóźnione dochodzenie roszczenia, a ponadto w przypadkach zupełnie wyjątkowych (zob. np. wyroki SN: z 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99; z 2 lutego 2000 r., II CKN 468/99; z 9 maja 1974 r., I CR 208/74; z 26 stycznia 2000 r., III CKN 566/98; z 11 lutego 2015 r., I CSK 8/14).

W przypadku roszczeń przysługujących przedsiębiorcy zachodzi konieczność kompleksowej oceny stosunków i zdarzeń, które doprowadziły do upływu terminu przewidzianego na dochodzenie roszczenia, przy uwzględnieniu wzajemnych powiązań między stronami i staranności oraz zapobiegliwości, którą powinien wykazać przedsiębiorca w zakresie minimalizowania ryzyka strat w prowadzonej działalności (zob. wyrok SN z 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08).

Celem wprowadzenia do Kodeksu cywilnego art. 117 § 2¹ było wzmocnienie pozycji konsumenta. Nowelizacja stanowiła refleks licznych wypowiedzi na ten temat m.in. TSUE. Jednocześnie zauważono, że ochrona prawna konsumenta nie może być absolutna, a więc istnieją granice tej ochrony w konkretnych okolicznościach danego przypadku. Stąd wprowadzono m.in. art. 117¹ k.c. Ustawodawca uznał bowiem, że mogą pojawić się w praktyce takie wypadki, które w świetle zasad słuszności, a więc systemu aksjologicznego irrelevantnego wobec norm prawa stanowionego, uzasadniają odmowę przyznania tej ochrony. Nadto sąd musi zawsze rozważyć interesy stron. Jest to o tyle istotne, że co do zasady szeroko rozumiany interes konsumenta ma pierwszoplanowe znaczenie. Przy czym przyjąć należy, że ów interes może mieć charakter zarówno majątkowy, jak i niemajątkowy.

Wskazano już powyżej, jak przebiegała droga wypracowania jednolitego podejścia do określenia początku biegu przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu. Nie można jednak zapominać, że nie był to jedyny problem, który był rozbieżnie interpretowany. Kwestie sporne bowiem dotyczyły m.in. abuzywności poszczególnych postanowień, charakteru sankcji wadliwości czynności prawnej w przypadku stwierdzenia takiej abuzywności, kwalifikacji danych świadczeń jako głównych, możliwości uzupełnienia umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych, sposobu rozliczenia stron w przypadku nieważności umowy kredytu (teoria salda, teoria dwóch kondycji) i wiele jeszcze innych.

W tym konglomeracie poglądów, teorii i orzeczeń musiały odnaleźć się obie strony umowy kredytu. Jednakże strona słabsza – konsument, miała i ma za sobą cały wachlarz instrumentów ochronnych i gwarancyjnych, w znakomitej większości stosowanych i branych pod uwagę przez sądy z urzędu. Nie oznacza to jednak, że przedsiębiorca – bank powinien być całkowicie pozbawiony ochrony prawnej. Zajęcie takiego stanowiska apriorycznie naruszałoby omawiane zasady słuszności.

W tym stanie rzeczy należy postawić tezę, że jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, sąd *meriti* może w wyjątkowych przypadkach, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego bankowi przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności (art. 117¹ § 1 k.c.), rozważając poza przesłankami wymienionymi w art. 117¹ § 2 k.c. m.in. okoliczności procesu kształtowania się linii orzeczniczej Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie podstawy i skutków niezwiązania stron umową kredytu ze względu na abuzywność jej postanowień.

Skoro proces kształtowania się danej linii orzeczniczej w odniesieniu do konkretnych zagadnień może uzasadniać ocenę w kontekście względów słuszności, to pozostaje jeszcze kwestia interesu obu stron. Niewątpliwie o pierwszej przesłance można snuć rozważania *in abstracto*. Natomiast, gdy chodzi o interes stron, należy odnieść się do okoliczności danego wypadku. Tylko wtedy można obiektywnie uchwycić tę relację.

W niniejszej sprawie interes powodów został zaspokojony. Otrzymali bowiem zwrot spełnianego przez nich świadczenia. Z kolei interes pozwanego z uwagi na skutki przedawnienia jego roszczenia nie zostałby zaspokojony. Pozostaje jeszcze do rozważenia, czy nieuwzględnienie upływu terminu przedawnienia roszczenia banku, wpłynie na interes powodów. Należy przyjąć, że wręcz przeciwnie, w niniejszym stanie faktycznym powodowie uzyskaliby nieuzasadnioną korzyść. Zostałaby złamana teoria dwóch kondycji. Interes powodów bowiem polega na odzyskaniu tego, co świadczyli na rzecz banku, ale jednocześnie zobowiązani są do zwrotu bankowi tego, co w ramach umowy kredytu otrzymali od drugiej strony.

Reasumując, w okolicznościach niniejszej sprawy interes powodów nie doznał uszczerbku.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., orzekł, jak w punkcie 1 sentencji oraz na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną w pozostałej części i zgodnie z art. 108 § 1, art. 98 i art. 99 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.

Adam Doliwa

Jacek Grela

Krzysztof Wesółowski

[S.J.]

[SOP]